GŁOS POMORSKI

Nr. 196 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 25 mk.

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201193.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym **na stronie I** 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, **dla** zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% **nadwyżki w markach** polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdanska: **wiersz** wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed **tekstem** 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. **niem., dla** Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia **ogłoszenia** Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu **dolicza się** 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, środa, dnia 23-go sierpnia 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Pierwsza jaskółka wyborcza.

Znów osławiony Grafa na widowni.

Czersk, 21 sierpnia (Telefonem) Właściciel „Głosu Ludu" w Czersku p. dr. Zemke kupił w grudniu z. r. w Czersku od p. Mańkowskiego duży dom, gdzie m. in. zastał jako lokatora p. Sprengera, który dzierżawił u niego 7 ubikacji za czynszem rocznym 2 500 mk. Dr. Zemke, potrzebując jednej ubikacji dla ekspedycji swego pisma, „Głosu Ludu", wszedł w układ z p. Sprengerem, prosząc go, ażeby mu odstąpił jedną ubikację, na co p. Sprenger przystał pod warunkiem, że za tę jedną ubikację będzie mu p. Zemke płacił 20 000 marek rocznie. Powstała więc śmieszna historja, gdzie z ustawy o ochronie lokatorów zrobiono łapkę bandycką na właścicieli mieszkń, (o ile wolno się posłużyć wyrażeniem z obrad sejmowych). Umowę p. Sprengera z p. Zemką każdy człowiek zrozumieć musiałby w ten sposób, że jest to tylko odstąpienie posiadania jednej ubikacji, a nigdy kontrakt najmu, bo przecież nie może wynajmować mieszkania lokator właścicielowi domu.

Inaczej jednak pojął sprawę p. dr. Grafe, którego sprawki tylokrotnie „Głos Ludu" (jak i inny w naszem piśmie) objaśniał. Na wniosek Sprengera zarządza p. Grafe bez przeprowadzenia rozprawy w drodze tymczasowego zarządzenia, ażeby dr. Zemke lokal ekspedycji gazety w ciągu 7 dni opuścił! Użyto tymczasowego zarządzenia w tym celu, ażeby sprawe przeprowadzić, gdyż w drodze zwykłego postępowania niema sprawa najmniejszych widoków powodzenia, a przytem trzebaby kilka miesięcy czekać w drodze tymcz. zarządzenia. zaś dokonany eksperyment sądowny będzie najpier wykonany, a następnie dopiero po kilku miesiącach sprawa zostanie sadownie ukończona..

Wypadek ten z urzędowania p. Grafego, który już tyle innych dał dowodów swej uczoności, zepełnie nie zadziwiłby nikogo, a w każdym razie nie dałby powodu do poruszania tej sprawy w naszej gazecie przed czasem gdyby nie fakt, że nadchodzą wybory, że dokonano w drodze sądowej kroków, które nie stoją w zgodzie z wolnością wyborów.

W tych dniach bowiem właśnien miejscowa klika niemiecko-żydowska do której należy także i p. Grafe, rozpoczyna wydawać swój organ pod tytułem „Pod — o —" „Goniec Pomorski" i lokal swój umieszcza naprzeciwko eksmitowanemu „Głosowi Ludu".

Innemi słowy sławny p. dr. Grafe, jako naczelnik sądu powiatowego w Czersku dla interesów własnych wydał niemające w prasie uzasadnienia zarządzenie.

Sprawa jest tem przykrzejszą, że ogół polski w Czersku, złożony przeważnie z robotników widząc, że pewnego rodzaju nadużycie, aczkolwiek w formie sądowej zostało dokonane. gotów się zachwiać w swoich wyobrażeniach a praworządności i przy nadchodzących wyborach, gdy z natury rzeczy umysły będą mocno podniecone, mógłby się także zapomnieć. Oczywiście nie życzymy sobie tego i będziemy wszelkiemi siłami starali się uspokoić umysły, kto jednak zdoła zapewnić że miara się nie przebierze.

Przypuszczamy, że p. minister sprawiedliwości, który tak szumnie wystąpił i zapewnił wolność i swobodę wyborów, zechce wejrzeć w tę sprawę z pominięciem opiekunów tylekrotnie skompromitowanego p. Grafego.

Zwarty front narodowy.

Pod hasłem jedności narodowej występujemy tym razem przy wyborach do walki przeciwko sprzymierzonej na terenie Sejmu z wrogami Państwa lewicy.

Wrogowie narodu i państwa polskiego utworzyli blok wyborczy.

Niemcy, żydzi i Rusini połączyli się przeciwko stronnictwom, zastępującym prawdziwy interes narodowy i tłomaczą w odezwach swoich, w organach partyjnych,

że celem ich jest jaknajwiększy sukces wyborczy.

Nie będą oni wnosili list wyborczych niemieckich, żydowskich i ruskich, lecz wspólne, które dostosowane będą w pozczególnych okręgach do warunków miejscowych.

Niemcy, żydzi i Ukraińcy drwią z narodu polskiego.

Piszą oni, np. w „Deutsche Rundschau", że

„podejmą oni walkę z wrogami państwa polskiego!"

Co to znaczy? Niemcy, żydzi i Ukraińcy, przed wojną i podczas wojny jak i obecnie wszędzie występujący przeciwko państwu naszemu, śmią twierdzić, że oni są obrońcami Państwa Polskiego?!

Tak, niezawodnie! Chcą oni bronić państwa polskiego, któreby szło, jak dotąd im na rękę, któreby więcej oglądało się na Niemcy, na żydowską i socjalistyczną międzynarodówkę, aniżeli na interes państwa samego, narodu polskiego i na przyjaciół naszych w Entencie!

Wtem zrozumieniu chcą oni bronić interesów „Państwa Polskiego", reprezentowane przez Belweder, z nimi i z lewicą skojarzony.

Dla nas wobec tego pozostaje jedno hasło na czas wyborczy:

Jeden zwarty obóz narodowy

przeciw zakusom Belwederu, lewicy i Niemców, żydów oraz Rusinów!

Nam głosować należy na listy wyborcze

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej!

Gdańsk. 22. VIII. (Tel. wł.) ***Marka polska $13^1/_2$ dolary St. Zj. 1150.***

Zjazd delegatów Chrz. Nar. Str. Roln. Województwa Poznańskiego.

odbył się w poniedziałek wczorajszy w lokalu Gospody Polskiej. — Salką wypełniła się delegatami po same brzegi. Obrady zagaił prezes dzielnicy p. Chłapowski z Sobiejuch. Redaktor „Głosu Rolnika" p. Openchowski który omówił znaczenie zjazdu Chrz. N. S. Rol. dając pogląd na stan rzeczy, jak nie mniej wykazał na to zatruwanie ducha narodowego tak przez wrogów jako nie mniej i przez swoich, nad czem szczerze ubolewać trzeba.

Drugi referat na temat reformy rolnej i kwestji chłopskiej wygłosił p. Leon Żółtowski.

W dyskusji ubolewano, że rząd przedłużył pobyt Niemcom kolonistom nawet na już objętych przez Polaków kolonjach, które znów przechodzą w ręce niemieckie. To już niesłychane. — Chciał też jakiś Witosowiec przemówić, ale że zaczął od tego, jak oni to umieją. wyznawania, musiał przestać mówić.

Przyjęto rezolucję, która żąda utworzenia Banku Ziemskiego, szybkiej natychmiastowej likwidacji kolonistów pruskich, by domeny państwowe przedzierżawiono małym rolnikom, by pozwolono prywatnym spółkom parcelować pod nadzorem rządu, oczywiście rezolucję przyjęto jednogłośnie. P. poseł Breziński przemówił do zebranych w im. Chrześc. Ziedn., zachęcając do wzorowej, uczciwej obywatelskiej pracy wyborczej przeciw wspólnemu wrogowi: lewicy żydom i Niemcom. Następnie omówiono sprawę kandydatur na posłów.

P. Koczorowski wygłosił referat na temat agitacji wyborczej. W końcu prezes nasz na województwo Pomorskie p. major Ossowski zabrał głos i w serdecznych słowach wyraził pozdrowienie z Pomorza dla braci Wielkopolan, gorąco zachęcając do gorliwej agitacji na rzecz wpólnie nam droga. Wspólnemi siłami z tą tradycyjną zgoda pobijemy wrogów, a podniesiemy kraj nasz. Niech żyje Wielkopolska — kończy pan prezes Ossowski swe gorące, pełne otuchy przemówienie. — Niech żyje Pomorze! — grzmi okrzyk Wielkopolan.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" rozeszli się delegaci, pokrzepieni na duchu do swych domów.

W krótce rozpoczną się obrady nad moratorjum dla Niemiec

Paryż. (PAT-Havas.) Celem zaoszczędzenia na czasie komisja odszkodowań postanowiła wysłać swoich pełnomocników do Berlina, zamiast wezwać rząd niemiecki do wysłania upełnomocnionego przedstawiciela albowiem wymiana korespondencji pomiędzy przedstawicielami Niemiec a jego rządem przeciągnęłaby zbytnio obrady. Konferencje rozpoczną się prawdopodobnie w poniędziałek przed południem. Tematem obrad będą warunki, na jakich komisja odszkodowań będzie mogła uwzględnić niemiecką prośbę o moratorium. Członkowie komisji odszkodowań spodziewają się, że Niemcy dadzą dobrowolnie zastawy i gwarancje, bez których Francja nie mogłaby żadną miarą zgodzić się na moratorjum. W każdym razie rokowania nie mogą trwać dłużej jak kilka dni.

Zaopatrywanie rybaków morskich.

Zamieszkująca w 25 osadach naszego wybrzeża ludność (883 rodziny w 743 domach) uprawia wyłącznie rybołóstwo morskie. Prawo wykonania tego rybołóstwa jest wolne od wszelkich opłat i należy do każdego obywatela Państwa Polskiego.

Do naszych rybaków morskich należy: kutrów motorowych 61, łodzi motorowych 4, kutrów żaglowych 13, łodzi większych 75, małych 766. Każdy rybak, przy wykonywaniu połowów, musi posiadać kartę rybacką wydawaną bezpłatnie przez Morski Urząd Rybacki Tych kart wydano: obywatelom polskim 858, optantom 95 i gdańszczanom 6, razem 1059.

Największą troska rybaków jest brak narzędzi rybackich, jako też surowców do sporządzenia tychże. Brak fabryk i surowców do wyrabiania sieci w kraju zmusza rybaków do zakupu za granicą, przedewszystkiem w Niemczech, co napotyka na wielkie trudności i ogromne koszta. Temu stara się zapobiec Morski Urząd Rybacki z czasową siedzibą w Wejherowie, który jest organem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. Morski Urząd Rybacki oprócz: 1) ogólnej pieczy nad przemysłem rybackim, 2) wykonania morskiej policji rybackiej, 3) studji biologicznych i technicznych, ma również za zadanie zaopatrywania rybaków morskich w materjały i artykuły niezbędne do wykonania rybołóstwa.

M. U. R. zakupił i rozdzielił w roku 1921 między rybakami następujące przedmioty:

Sieci rozmaite 3 280 funtów, przędza bawełniana 78 funt., przędza konopna 1 594 funt., lin konopnych 664 funt., lin jutowych 1 460 funt., konopi 7 684 funt., korku 280 funt., skóry 6 566 funt., smoły drzewnej i kamiennej 8 604 funt., haczyków 162 410 sztuk, pływaków szklan. **10 sztuk, żagle 4 szt., nafty 90 000 litrów, soli 30 450** funt., płótna żaglowego 332.5 metrów, drzewa budowlanego 39,0 metrów 3.

M. U. R. na początku rozporządzał jako funduszem obrotowym na zakup narzędzi 1 500 000 mk polsk. następnie ten fundusz został zwiększony o 1 500 000 mk. udzielonych kooperatywom w Pucku i Jastarni, wreszcie w końcu roku 1921 zostało przekazane M. U. R. na zakup sieci w Niemczech 5 miljonów mk. polsk. Zakupu tego nie można było jednak w tym roku dokonać.

Z końcem r. 1922 M. U. T. przejął inwentarz b. Wydziału zakupu ryb P. U. Z. A. P. P, w wartości 16 miljonów mk rozdzielił między kooperatywy, które rozsprzedały narzędzia rybackie po znacznie niższych cenach od rynkowych; sprzedaż ta dokonana została dopiero w r. 1922 i zestawieniem powyższym nie została objęta.

Początkowo M. U. R. zaopatrywał i rozdzielał bezpośrednio rybaków w narzędzia i materjały rybackie, następnie zorganizował 2 kooperatywy, w Pucku i Jastarni, którym odstępuje zakupione przez siebie materjały. Szczególnie należy podkreślić fakt dostarczenia przez M. U. R. w 1921 r. nafty jako materjału pędnego do motorów, która była wówczas w wolnym handlu nie do nabycia i intensywne rybołóstwo za pomocą kutrów motorowych mogło być wykonywane w 1921 roku tylko zawdzięczając transportom nafty Morskiego Urzędu Rybackiego.

M. U. R. posiada 4 kutry motorowe, które wydzierżawia rybakom do połowów M. U. R. pomógł rybakom do kupna dwu motorów, pozatem M. U. R., dając swą gwarancję Bankom, które udzielą pożyczki rybakom, umożliwił im do nabycia 2 kutrów motorowych.

Wreszcie M. U. R. wyznaczył nagrody rybakom, za tępienie szkodników w rybostanie przedewszystkiem psów morskich (fok).

Na zebraniu Ziednocz. Mieszczańskiego

odbytem w piątek w małej sali Bazaru przemawiał poseł stronnictwa tego p. Kaz. Krajna o sytuacji. Starał on się przedewszystkiem wyjaśnić i wytłumaczyć stanowisko swego klubu w sprawie przesilenia, co nie ze wszystkiem mu się udało. Mówca zakończył wezwanienm do stworzenia w wyborach jednego frontu narodowego. W dyskusji zabierali głos przedstawiciel stronnictwa mieszczańskiego p. **Szpelowski** z Warszawy, p. radca **Jurek** z Grudziądza, oraz z poza stronnictwa pp. dyr. **Poszwiński, Dąbkowski, dr. Grygier** i **red. Chmielewski.** Ostatni mówca przedłożył następującą rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

„Zebrani w dniu 18 sierpnia 1922 r. na zgodnie odbytem zebraniu Zjednoczenia Mieszczan obywatele miasta Grudziądza z różnych stronnictw politycznych potępiają jak najostrzej objawy zdziczenia, ujawniające się w rozbijaniu wieców i zebrań przez bojówki, tem ostrzej, zaś potępiają mieszanie się do takiej zbrodniczej akcji i służenie złym przykładem wojskowych w czynnej służbie, apelując do władzy wojskowej i cywilnej, by tego rodzaju wybrykom zapobiegły i przykładnie ukarały."

Następnie członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego uchwalili rezolucję następującą:

„Zebrani w dniu 18 sierpnia 1922 r. w Bazarze w Grudziądzu członkowie Narodowego Zjednoczenia Mieszczańskiego po wysłuchaniu referatu posła Kaz. Krajny, który oświetlił ostatnie wydarzenia państwowe i rolę,, jaką w tem odegrało Stronnictwo Mieszczańskie w Sejmie, oraz postawę, jaką zająć powinno mieszczaństwo polskie w czasie zbliżających się wyborów wyrażają zupełne zaufanie swoim posłom i polecają wytężyć wszystkie siły, aby jak największe zwycięstwo odniosło mieszczaństwo polskie w tych wyborach".

Wreszcie przyjęto jeszcze następującą trzecią rezolucję p. dr. Grygiera:

„Polityka federacyjna, dotycząca Małopolski Wschodniej, jest dalszym ciągiem rozbijania Rzeczypospolitej, podług planów, austrjacko pruskich, które chcąc zniweczyć Polskę, wytworzyły sztucznie naród ukraiński, dlatego też potępiamy wszelką myśl autonomji krajowej, którąby mogła być w odpowiedniej chwili wykorzystana na naszą niekorzyść".

Na tem przewodniczący obradom p. **Sporny** zebranie zamknął, życząc pracy dla dobra mieszczaństwa i Ojczyzny jak najlepszego powodzenia.

O porozumienie bezpośrednie francusko-niemieckie.

Ponieważ wszelkie porozumienia francusko-niemieckie dzięki stanowisku Anglji nie dają pomyślnych rezultatów paryski dziennik „Petit Parisien" rozpoczął propagandę porozumienia bezpośredniego. W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy w tej sprawie następujące uwagi:

Nareszcie z tamtej strony Renu zaczynają tu i owdzie pojmować, że bezpośrednie rokowania pomiędzy Francją a Niemcami mogą doprowadzić do lepszych rezultatów, aniżeli wszystkie konferencje międzynarodowe, jeżeli chodzi o wyrownanie trudności, jakie się w chwili obecnej nasuwają oraz zaoszczędzenie Niemcom sankcji karnych, które ewentualnie mogłyby stać się nieodzowne.

Nigdy nie jest zapóźno — mówi „Petit Parisien" — wejść na właściwą drogę. Francja — cokolwiekby miał o tem powiedzieć pan kanclerz Wirth — bynajmniej nie pragnie śmierci Niemiec, ani też ich ruiny. Nie poszukuje też ona nowych pretekstów dla anektowania terytorjów niemieckich, jak to zdają się mniemać w Niemczech, a nawet i w pewnych kołach angielskich Nawet okupacja prowizoryczna okręgu Ruhry tylko w bardzo umiarkowany sposób cieszy Francję. Francja niczego więcej nie żąda, jak tylko tego, aby zapłacono jej to, co się jej należy, dalej aby otrzymać solidne gwarancje i zastawy, wreszcie aby mieć dowody dobrej woli ze strony swego dłużnika i nie być zmuszoną do stosowania sankcji karnych.

Uczucia tego rodzaju datują we Francji, bynajmniej nie od chwili zerwania ostatniej konferencji londyńskiej; nie są one też dyktowane przez chwilowy odruch rozgoryczenia przeciwko Anglji, z którą przymierze pozostaje nadal osią polityki francuskiej; natomiast są one bezpośrednią konsekwencją samego traktatu wersalskiego, gdyż traktat ten, zwracając nam Lotaryngię, do reszty uczynił z nas, którzy i tak już byliśmy w posiadaniu zagłębia Briey, królami europejskich złoży rudy żelaznej. A nie zapominajmy, że podczas, gdy my, jesteśmy w posiadaniu całego żelaza w Lotaryngji, Niemcy są w posiadaniu całego węgla i to w pobliżu na prawym brzegu Renu w okręgu Ruhry. Dla każdego jest widoczne, że są to naturalne podstawy do rokowań, mających pierwszorzędne znaczenie równocześnie dla Niemiec i dla Francji. W dniu, w którym nasi nieprzyjaciele uczynią poważny wysiłek w celu naprawienia szkód, wyrządzonych Francji przez armię ekskajzera, a zwłaszcza jeżeli potrafią oni utrzymać republikańską formę rządów w swym kraju, w dniu tym ze strony Francji napewno nie będą czynione żadne przeszkody ku temu, aby dotychczasowe naprężone stosunki uległy odprężeniu i polepszeniu.

Ta propaganda „Petit Parisien" bezpośredniego porozumienia francusko-niemieckiego łączy się ściśle z pesymistycznym poglądem tego dziennika na wyniki działalności delegatów Komisji odszkodowań, którzy w dniu wczorajszym udali się do Berlina.

W związku z tem pisze „Petit Parisien":

Nasuwają się samo przez się dwa pytania: Pierwsze pytanie — co panowie delegaci będą robili w Berlinie i drugie pytanie, dlaczego udają sie do Berlina? Co się tyczy pierwszego pytania, to jak się nam zdaje, odpowiedź można dać następującą: Znalazłszy się w obliczu prośby Niemiec o moratorjum, a nie będąc w posiadaniu jednobrzmiących instrukcji rządów sprzymierzonych, komisja odszkodowań zanimby miała powziąć jakąkolwiek ostateczną decyzję, rzeczywiście przykłada wielką wagę do tego, aby przystąpić do sformułowania swej opinji nie inaczej, jak po starannem zaznajomieniu się z istotnym stanem rzeczy, można śmiało powiedzieć, że główną troską panów delegatów mających siedzibę w hotelu „Astoria" jest, aby czasem już z góry nie zdyskredytować nowej dyskusji generalnej, jaka jest przewidziana w listopadzie, a która ma ściśle połączyć kwestję odszkodowań z kwestją długów międzysojuszniczych. Komisja odszkodowań jest zdania, że owa dykusja stałaby się jeżeli niemożliwą, to w każdym razie niezwykle utrudniona, gdyby te 2 punkty widzenia, których nie dało się uzgodnić w Londynie miały nadal być uważane za niemożliwe do zbliżenia dla uzyskania w rezultacie wspólnej decyzji, nadającej się do jednomyślnego przyjęcia. Wynalezienie takiego właśnie szczęśliwego rozstrzygnięcia sprawy jest głównem zadaniem i główną troską panów delgatów z hotelu „Astoria".

A teraz drugie pytanie - kontynuuję dalej „Petit Parisien": dlaczego udają się do Berlina? Może ktoś powie, że również, można było zawezwać delegatów niemieckich do Paryża dla ich wysłuchania.

Otóż przedewszystkiem należy jeszcze raz z naciskiem powtórzyć, że bynajmniej nie chodzi to, aby jeszcze raz wysłuchać ze strony Niemiec już znanej tak dobrze obrony wraz ze wskazaniem wszystkich trudności, jakie ma Rzesza w związku ze spłatą odszkodowań i co z kolei ma usprawiedliwić prośbe Niemiec o moratorjum. O ile wiemy, komisja odszkodowań uważała za stosowne wysłać delegację do Berlina, przedewszystkiem właśnie dlatego, ponieważ jest bardzo pożądane ograniczenie liczby osób, biorących udział w naradach do minimum, a powtóre jeszcze i dlatego — jak to zresztą już zaznaczyła całkiem otwarcie „Vossische Ztg.", ponieważ osobistość istotnie w prawach finansowych kompetentna, mianowicie minister Hernes, jako złożony chorobą nie może w tej chwili Berlina opuszczać.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 83

Już często, w alteracyi gwałtownej pochwytywał się za czuprynę i, ze wzrokiem wpatrzonym w ziemię, jako ten zwierz zamknięty chodził od ściany do ściany po swoim alkierzu...

Aż któregoś z końcowych dni września miesiąca, z mgieł na oparów podzachodnich, że to aura była smętliwa, łonić się począł taborek nieliczny, złożon z paru wózków, pośród których toczyła się kolaska Ościkowa, zamkniona, z oknami powleczonemi szybą, całkiem pańska i foremna. Konie, wózki, wszystko było z Kowarska; poznał swoje Hrehory.

Na ów widok, przez okno alkierza ujrzany, zniemchomiał Ościk, nogi jakoby mu w ziemię wrosły.

Nie wyszedł na spotkanie; — byli się tak przódzi zmówili wedle tego z Mirowskim, żeby jej nie płoszyć. A tylko, władzę po nagłej alteracji odzyskawszy nad sobą, pchnął Hrehory hajduka swego naprzeciw jadącym z objaśnieniem, gdzie kwatera jest dla panny przeznaczona. Sam zaś, w alkierzyku swym zawarty, u ściany stanął i nasłuchiwał, co się tam pobok w świetlicy, narządzonej dla Halzuchny, dzieje. Ale kobierce snać, rozesłane na podłodze, zgłuszyły stąpania, że i żaden szmer z za ściany nie doleciał.

We spory kawał czasu, cicho, wolno ruszyły się drzwi hrehorowej bokówki, — wązkiem wierzei rozwarciem wsunął się Mirowski i starannie drzwi za sobą zamknął.

Znowu ona skamieniałość odrętwiła Ościka na widok wchodzącego sługi, który, rękę na ustach kładąc w znak ciszy, do pana swego na palcach podszedł, w drugi kąt od ściany go powiódł i zaczął mu szeptać do ucha:

— Jest... Już tam weszła... Strudzona drogą... ale ledz na łożu nie chce, siadła n stołu. Jadło ciągle odsuwa... Niechaj w spokoju pobędzie..,

— Mów, powiadaj, jako-że się odbyło...? — gorącem tchnieniem zaszeptał Hrehory, zmienion na licu, i przez pół tylko przytomny.

Ozwał się Mirowski:

— Ano nic, dobrze. Zrazu myślała, że hultaje jacyś ją napadli; sześciu wybrałem, chłopów z pomiarkowaniem, jak trzeba. — W lesie, wedle turyczyńskiego jaru ją otoczyli. Wracała od chorej Kościuczychy... z pacholikiem i dziewką służebną, w pojedynkę mieli uprząż. Nic; miarkowała, iż dla wykupu nastają na nią, rzuciła im mieszek z pieniędzmi i sygnecik jakiś. Nie wzięli, powiadając, że do starszego muszą ją wieźć.

— Wtedy dopiero zalterowała się, poczęła grozić, jako bojar Kuźma Ościk Wierszułłowicz, pan na Buławach, najdzie ich i onego starszego, których spotka wielka kara, jeśli ukrzywdzą ją i jej sługi. Powiadała nawet, iżby się odemsty, sprawiedliwości króla miłościwego strachali, bowiem jego władztwem jest ziemia, po której zbójecką bandą grasują... Ostro się stawiała!

— Uspakajali ją, że ni jej ni sługom krzywda żadna się nie stanie, i że rychło do swoich powróci; jeno teraz do starszego wieźć ją muszą, choćby i siłą. Zakrzyknęła, że tknąć się nie pozwala; tedy, by jej nie drażnić, ostawili ją i sługi na wózku, nie przesadzając do naszego, a tylko Kowarskie konie, które są ściglejsze, założywszy do kuźmowej uprzęży, spiesznie, na przełaj, lasem dowieźli mi pannę do starej smolarni, gdziem na nich czekał... Dopiero tu, mnie ujrzawszy, wielce się przeraziła, cosik może już miarkując...

— Z pańska, władczo kazała mi odwieźć siebie natychmiast do Buławów. W pas jej się kłaniałem, tłomacząc, jako żadną miarą nakazu tego wypełnić nie mogę, bom sługa nie jej, a pana hrehorowy...

— Cóż rzekła, ono posłyszawszy? — spytał Ościk, któremu mieniło się lico od wrażeń.

— O wtedy już turbacja zaczęła mi się z nią ciężka... Zmiarkowała, że to, panoczku, wasza jest robota, i nie kto, a wy nastajecie na nią...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Filipa, Zacheusza, Wschód słońca 4.56, zachód 7.8. Wschód księżyca 5.39, zachód 7.14.

—** **„Małżeństwo Loli"**, komedja w 3 aktach Zbierzchowskiego odegrana dnia 19 bm. na rzecz Polskiego Żałobnego Krzyża, wywarła wśród dość licznie zebranej publiczności wrażenie, jakie rzadko mamy w teatrach amatorskich. Humor, werwa i szybkie tempo gry panowały w przeciągu całej sztuki.

Pani Tomaszewska — trudną rolę p. radczyni wykonała z właściwym sobie tupetem, podkreślając najdrobniejsze charakterystyczne szczegóły. P. Dolińska — ze zrozumieniem i odczuciem stworzyła postać miłej nudzącej się Loli. Pełna wdzięku miła Zosia w interpretacji p. Pydzikówny wywietała homeryczny śmiech. Przedstawicielami humoru byli: pp. Doliński (radca Piórkiewicz — pantoflarz z krwi i kości) i p. Tarabuła (gzyms-człowiek żyjący z renty), którzy przeprowadzili swe role z humorem opracowawszy najdrobniejsze szczegóły. Pełnym swobody i realności studentem był p. Swół. Reszta amatorów wywiązała się ze swych ról bez zarzutu, jak również i dzieci. Całość wywarła jak najlepsze wrażenie, co jest zasługą reżysera p. Dolińskiego, który opracował sztukę fachowo. Publiczność rzęsistymi oklaskami dziękowała wykonawcom.

—** **Paszporty a poborowi.** Ministerstwo wojny pozwoliło wszystkim PKU. wydawać młodym mężczyznom niepodlegającym w danej chwili poborowi paszporty-świadectwa. Świadectwa te ważne są tylko na 3 miesiące i jedynie dla uzyskania paszportu zagranicznego. Petent musi składać piśmienną deklarację, kiedy powróci.

—** **Zwalczanie kradzieży kolejowych.** Ministerjum kolei żelaznych powzięło projekt odbywania perjodycznych konferencji międzyministerjalnych, mających na celu uzgodnienie akcji w kierunku zwalczania przestępczości na kolejach. Najbliższe konferencje odbędą się prawdopodobnie we wrześniu. Trzeba zaznaczyć, że według ostatnich sprawozdań przestępczość na kolejach zmniejszyła się znacznie dzięki intensywnemu współdziałaniu władz kolejowych z organami bezpieczeństwa publicznego.

—** **Straż ogniowa** prosi nas o zwrócenie czytelnikom na to uwagi, żeby w razie pożaru publiczność nie mięszała się do funkcji straży, gdy straż jest przy pracy. Doświadczenie bowiem wykazuje, że zbyt wielu chętnych pomocników tylko utrudnia celową akcję ratunkową i wywołuje często fatalne nieporozumienia. Tak np. podczas sobotniego pożaru przy ulicy Ogrodowej mieszało się wielu osobników do pracy straży krytykując jej czynność i przeszkadzając w pracy, co wywołało prawie że zamieszanie i scysję między strażakami a publicznością. Straż zastrzega sobie, że na przyszłość takich ludzi usuwać będzie z miejsca pożaru. Gdy ktokolwiek przypadkiem zajęty jest pomocą, powinien z nadejściem straży podporządkować się komendzie i wykonywać tylko te funkcje jakie mu komenda straży powierzy.

Co do odszkodowania za zniszczone rzeczy i straty poniesione przez strażaków podczas akcji ratunkowej, dowiadujemy się, że Towarzystwo ubezpieczeniowe „Polonja" z okazji pożaru u mistrza stolarskiego Szwarca, odszkodowało strażakom w całości poniesione straty, wypłacając komendzie na ten cel 65 000 marek. Natomiast inne towarzystwa ubezpieczeniowe tak nie postępują i zniechęcają strażaków tem niezrozumieniem sytuacji bardzo. Bądź co bądź strażacy pracują nie tylko w interesie pogorzelców, ale także w interesie towarzystw ubezpieczeniowych, które bez ich pomocy wielkie płacić musiałyby odszkodowania. Dlatego te też nie powinny skąpić z odszkodowaniem, gdyż zrozumieć należy, że strażak przy pracy na swe ubranie zważać nie może, gdy ma sumiennie wypełniać swe obowiązki.

—** **Obniżenie opłat wizowych do Czechosłowacji.** Konsulat Republiki Czeskosłowackiej w Poznaniu komunikuje, iż wyjeżdżającym w celu kuracyjnym do kąpieli czeskosłowackich, udziela się — za przedłożeniem świadectwa lekarskiego — wizy za połowę normalnej opłaty.. Z wymienionej zniżki korzystać można jednak tylko do końca roku 1922. Wszystkie pisma uprasza się o przedruk powyższego.

—** **Grudziądzkie Towarzystwo Upiększenia Miasta.** Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie zarządu wymienionego towarzystwa, które założone nie tak dawno, uporawszy się z załatwieniem formalności natury organizacyjnej, rozpoczyna właściwą działalność. Samo powstanie T-wa przyjęto z zadowoleniem, gdyż obok całego szeregu zrzeszeń o wzniosłych celach humanitarnych czy oświatowych troska o upiększenie naszego miasta niemniej znaleźć winna wielu życzliwych obrońców i krzewicieli w pośród tych, którzy miasto nasze obrali w swej wędrówce życiowej na stały pobyt lub dłuższy postój. Cóż przyjemniejszego być może dla mieszkańców tego lub innego miasta, jak widok jego schludności i czystości, jak mnogość pięknych ogrodów czy też ulic, które, obramowane drzewami i trawnikami, nadają szczególniejszy obraz rodzimego piękna?

Miasto bogate w zieleń przykuwa przyjezdnego swą zewnętrzną szatą, powodując przychylną ocenę stopnia estetycznego wyglądu; miasto o czysto utrzymywanych ogrodach ileż miłych wspomnień pozostawia w duszach tej młodej dziatwy, która, objąwszy okiem wiośnianych lat czystość i piękność, przywyka do wszystkiego, co wzniosłe, szlachetne i budujące. Miasto w którego obywatelstwie rozwiniętem jest poczucie obowiązku czuwania nad tem wszystkiem, co wpływa na podniesienie jego wyglądu, jak wielce zbliża wszystkich duchowo, powodując tem większe zainteresowanie się pięknem, którem tak szczodrze obdarza nas przyroda.

I to wszystko, co przyczynić się ma do utrwalenia naszej rodzimej piękności na wyłączny pożytek mieszkańców Grudziądza, co spowodować pragnie wskrzeszenie u całego jeszcze szeregu ludzi przywiązanie do grodów i poszanowanie kwiecia czy zieleni, co wreszcie wpłynąć ma umoralniająco na tych, dla których w dzisiejszej Polsce nie istnieje uznany w świecie kulturalnym porządek parkowy, — przyjęło na się Towarzystwo Upiększenia Miasta, wierząc, że w tak szczytnem zadaniu skupi wokół swego programu wielką ilość wyznawców i współpracowników. Ileż to w naszem mieście piekących spraw właśnie z zakresu wytycznych tego towarzystwa czeka tylko na zapoczątkowanie działalności.

Stali bywalcy ogrodów„ smakosze cichych ustroni cienistych wypatrują np. większej ilości ławek, — więc już konieczność, której urzeczywistnienie, ważko zaprzątnie Zarząd, a cóż mówić o potrzebie sadzenia nowych drzewek, urządzania i poprawiania trawników, nowych plantacji, ulepszanie dróg alejowych, czuwanie nad istniejącymi ogrodami itd.! Są to sprawy, których wykonanie pochłonąć musi obok poświęcenia się w pracy znaczne wydatki, to też obywatelstwo tutejsze pospieszy tak zbożnym zamiarom z pomocą, zgłaszając swe przystąpienie członkowskie, by w ten sposób stworzyć potrzebne oparcie finansowe, zapewniające działalności szczęśliwy bieg. Jest więc pożądanem, by to Towarzystwo Upiększania Miasta w naszem mieście znalazło ogólne poparcie tych wszystkich, którzy pragną, by z rozwojem miasta szła w parze stała troska o jego zewnętrzną, piękną szatę.

Dziś, po wojnie, wróciwszy w pielesze rodzinnej gleby, rzeczą pierwszorzędnej wagi jest otoczenie w imię piękna, tradycji narodowej, piękna polskiego krajobrazu, należytą opieką wszystkiego, co wziąwszy naturę za wzór i źródło piękna, — piękno to czci i pomnaża! Dbać o piękno kraju lub miasta w każdym jego zakątku jest przecież patrjotycznym obowiązkiem każdego uświadomionego obywatela, to też w imię tego piękna, dla podniesienia uroku zewnętrznego wyglądu, dla ujęcia się za zielenią przed profanacją rąk ludzi złych, dla wniesienia zachęty do poznania i uszanowania dziewiczego piękna ziemi naszej i jej miast — rozpoczyna nasze Towarzystwo Upiększania Miasta swą pracę.

W następnych dniach Zarząd roześle deklaracje członkowskie do podpisu, wstąpienie do tego Towarzystwa zgłaszać można też w Ratuszu I, pokój 30, lub w Ratuszu II, pokój 8. Wodwud.

Ruch towarzystw.

—** **Walne zebranie.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół„ odbędzie w środę, dnia 23 sierpnia rb. o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Warszawskim.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Sprawozdanie sekretarza, 3. Sprawozdanie skarbnika, 4. Wybór prezesa, 5. Wnioski. Uprasza się usilnie o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

—** **Miesięczne zebranie konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w piątek dnia 25 bm. o godzinie 5-tej po południu w sali parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA. (Oficjalne wprowadzenie) w urząd** pana burmistrza Kurzętkowskiego nastąpiło w piątek o godzinie 5 i pół na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej przez p. starostę Czarlińskiego z Torunia.

—** **INOWROCŁAW. (Zwłoki niemowlęcia)**, które żyło i zostało pozbawione życia przez uduszenie, znaleziono onegdaj w rowie pomiędzy Inowrocławiem a Mątwami Sprawą tą zajęła się policja kryminalna.

—** **BYDGOSZCZ. (Katastrofa kolejowa).** W sobotę dn. 19 bm. o godzinie 11 i pół pociąg towarowy idący od Tczewa najechał na pociąg pozostawiony bez lokomotywy na tutejszym dworcu, który miał odejść do Miasteczka. Zderzenie było tak silne, że bufory wagonów zostały pogięte, szyby w oknach powybijane. Pasażerów siedzących już w wagonach ogarnęła panika, poczęli cisnąć się do drzwi i wyskakiwać z pociągu. Osób ciężko rannych 2, zaś lekko 12. Pomocy rannym udzieliło 3 lekarzy będących wówczas na dworcu. Śledztwo wdrożono.

** **NAJMOWO. (W 2-letnią rocznicę cudu pod Brodnicą, poświęcenie Bożej męki).** Dnia 19 bm. odbyło się poświęcenie Bożej męki, ku czci Najświętszego Serca Jezusa ku podzięce za ten cud, który się stał przed 2-ma laty pod Brodnicą. Bolszewicy bowiem doszli tylko do tej granicy (majątku p. majora Stanisława Ossowskiego) i stąd w gwałtownej ucieczce szukali swego ocalenia. Ku upamiętnieniu tej historycznej wielkiej chwili tego „cudu" jedności i męstwa polskiego wystawił p. major Ossowski ową Bożą Mękę, oddając tem tę część kraju naszego pod świętą Opiekę Najśw. Serca Jezusa. Poświęcenia dokonał ks. prob. Sentkowski.

—** **GDAŃSK. (Nikczemność hakatystyczna).** W ubiegły czwartek około godziny 9 wieczorem, gdy Koło śpiewacze „Lira" ze Starego Szotlandu miało próbę śpiewu w domu rządu polskiego przy Petershagen, rzucił jakiś złoczyńca kamieniem przez otwarte okno do pokoju, gdzie zebrana była drużyna śpiewacza.. Na szczęście obyło się bez wypadku, gdyż kamień chybił. Dodać należy, iż na placu tego domu stoją jeszcze baraki, w których zamieszkuje wielu hakatystów i najprawdopodobniej któryś z nich, chcąc dać upust nienawiści swej do Polaków, rzucił kamieniem na spokojną drużynę śpiewaczą. Mieszkańcy tych baraków już od dłuższego czasu zachowują się wyzywająco w stosunku do polskiej administracji tego domu, złorzecząc jej przy lada okazji, jak niemniej do Polaków, przybywających tam na zebrania itp. Ładna to lojalność niemiecka!

Nauka, literatura i sztuka.

„Nieboska Komedja" Krasińskiego na scenie wiedeńskiej.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, tamtejszy literat i autor dramatyczny Franciszek Czokor opracował dla niem. teatru ludowego w Wiedniu „Nieboską Komedję" Zygmunta Krasińskiego.

Będzie to jedyny utwór polski jaki w nowym sezonie wymienionego teatru będzie odegrany.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Wystawa ogrodnicza w Warszawie i w Toruniu.** (Komunikat Wydziału ogrodniczego Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu).

W roku zeszłym w dniach 1, 2, i 3-cim października urządziła Pomorska Izba Rolnicza w swoich ubikacjach „Pokaz" czyli wystawę owoców na Pomorzu wyhodowanych.

W tym roku odbędzie się wystawa ogólno-krajowa w drugiej połowie września w Warszawie. Na tej wystawie przedstawione mają być hodowle owoców, jak i warzyw dzielnicami, t. zn. że każda dzielnica wystawia swój produkt osobno. Pomorska Izba Rolnicza przedstawi zatem owoce z Pomorza. Ponieważ chodzi o to, żeby Pomorze przedstawić o ile możności w takim przynajmniej stanie, w jakim sadownictwo się u nas znajduje prosimy i zachęcamy z naszej strony do wzięcia w tej wystawie udziału. Aby wystawcom wystawienie owoców w Warszawie ułatwić podejmuje się P. I. R. każdemu poszczególnemu wystawcy, wystawić jego owoce w Warszawie własnym kosztem.

Ponieważ termin wystawy już niedaleki, przeto wszyscy ci, którzy mają zamiar w wystawie Warszawskiej brać udział zechcą się do nas zgłaszać pod adresem P. I. Rolnicza ulica Sienkiewicza 40 możliwie jak najprędzej. Owoce zaś, dobrze opakowane, przynajmniej po 10 sztuk od każdej odmiany, przesyłać należy również do nas najpóźniej do 15 września rb. Przy przesyłce należy podać, czy i ile z danej odmiany względnie gatunku owocu jest na sprzedaż i po jakiej cenie.

Niezależnie od wystawy w Warszawie urządza Pomorska Izba Rolnicza ogólną wystawę ogrodniczą w dniach 1 — 3 października w Toruniu na co już teraz zwracamy uwagę. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Rozmaitości.

× **Najstarsze biżuterje świata.** Najstarsze biżuterje świata pochodzą z roku 1715 przed Chrystusem, a pomimo tego wieku bransoletki znalezione przy mumji królowej Zer El. Mechesna są ogromnej wartości. Tak dalece, że zarząd w Kairze, gdy przed 20 laty urządzono w Londynie wystawę zabytków egipskich, posłał tylko kopję tych klejnotów na wystawę. Pierwsza bransoleta jest ze złota i turkusów, druga ma w śodrku kwiat lotosu z kulistym ametystem i turkusami po każdej stronie. Z tylnej części zwisają ludzkie włosy pomieszane ze złotą nitką, pomiędzy tem turkusy i ametysty. Trzecia ze złota lapis lazuli i paciorków turkusowych, a czwarta ze złota i paciorków ametystowych. Spojenie złota w tych wyrobach jubilerskich jest technicznie doskonałe. Między innemi również cennemi skarbami jest berło królewskie, na którego miedzianej smukłej lasce utwierdzone są pasami złota wielkie karneole. Pięć cudownych waz z toczonego karneolu i marmuru z pokrywami z kutego złota znaleziono w grobie Faraona w El Amrah. Nadzwyczaj zajmujące są znalezione w El Amrah wyroby gliniane, lalki z kręconym czarnym włosem, zwierzęta z gliny. Przepiękne są wazy z gliny i alabastru i sznury różnych paciorków budzących w zbieraczach nieprzezwyciężoną chęć posiadania.

× **Sensacyjne wykopaliska w Meksyku.** W miejscowości Tlalpam, w pobliżu stolicy Meksyku, odkopano ogromną piramidę, której wiek określają archeologowie na pięć tysięcy lat. Piramida ta jest wysoka na czterdzieści metrów i pochodzi z nieznanej w dziejach archeologji epoki artystycznej. W ten sposób uzyskano nieoceniony materjał badawczy który w świecie archeologicznym wywołał, sądząc po głosach prasy, niebywałą sensację.

Piramida przeleżała cztery tysiące lat pod lawą wulkanu, która zakonserwowała ją do dnia dzisiejszego.

× **I złodziej nie wytrzymał.** Znany ze swych dowcipów adwokat poznański (p. Kazimierz Z.) odwiedził dnia 11 sierpnia pod Gnieznem przyjaciela swego ks. proboszcza Kl. Ponieważ wieczór był prześliczny, udał się gospodarz z swoim gościem zamiast do jadalni na wieczerzę do pokoju sypialnego, z którego otwarta na ścieżaj weranda roztaczała przepyszny widok na kojący duszę spokój parku i wschodzącego księżyca. Na tle tak romantycznego nastroju dwaj starsi przyjaciele cofnęli się myślą wstecz w one lata młodzieńcze, kiedy „to bywało"... Adept Temidy siał dowcipami, a proboszcz trząsł się poprostu od śmiechu. Nagle, kiedy kaskady śmiechu przycichły, usłyszano jak gdyby echo konwulsyjny chichot z pod łóżka. Dwóch przyjaciół zdębiało. Po uprzytomnieniu zabrali się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności do zbadania źródła tajemniczego śmiechu. I okazało się, że pod łóżkiem leżał z rewolwerem bandyta, który na skutek dowcipu obydwóch przyjaciół nie mógł, jak potem sam do tego się przyznał, powstrzymać się od wybuchu śmiechu. Cały epizod skończył się tem, że gościnny proboszcz nalał skruszonemu opryszkowi szklankę wina, a potem wspólnie ze swoim przyjacielem za pomocą kopnięcia nogą wyrzucił go za drzwi. Jeszcze na podwórzu słychać było serdeczny śmiech rzezimieszka, znającego się widocznie na dobrych dowcipach, a gospodarz dziękował przy dalszej pogadance swemu przyjacielowi za uratowanie życia.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

W sprawie firmy „Stefanja Granke Grudziądz“ Pańska 8 uprasza się o nadesłanie **karty dowodowej** z obliczeniem kosztów względem ogłoszenia z dnia 26 lipca 1922 r. względnie podanie przeszkód. 2684

Grudziądz, dnia 18 sierpnia 1922.

Sąd Powiatowy.

Dom Handlowy

Bracia Rosińscy

Grudziądz, Trynkowa 3a.

Zwraca uwagę swoim Szanownym Odbiorcom, że **węgiel i wogóle artykuły opałowe drożeją.**

Posiadając zaś na składzie zapasy pierwszorzędnych gatunków

węgli, drzewa i torfu

dostarczamy takowe wprost do piwnic w partjach wagonowych i w mniejszych ilościach, po najniższych cenach.

Mamy także na składzie

wapno, cement

i inne artykuły budowlane.

Kurs tańca = rozpocznie się = z początkiem września

(najnowsze tańce)

Zgłoszenia przyjmuję dziennie

A. Rożyńska, nauczycielka tańcy.

ulica Szkolna nr. 1, II. 3134

Prywatna

Akademja Handlowa

w Grudziądzu biuro Szewska 6

rozpoczyna dnia 1 września r. b.

KURSY

języka polskiego, księgowość pojed. podw. włoski t. zw. ameryk., arytmatyki handl., korespondencji handl., stenografji polskiej, kaligrafji, pisanie na maszynie, organizacji handlu, geografji fizyczno-ekonomicznej ziem polskich, towaroznawstwa, polityki gospodarczej, prawa podatkowego, wekslowego, handlowego i publicznego. [2674

DYREKCJA

B. Dereziński

Przysięgły rewizor ksiąg i rzeczoznawca sądowy.

Wydzierżawienie polowania.

W sobotę, dnia 26 sierpnia o godz. 3 po południu wydzierżawia tutejsza gmina w lokalu sołtysa polowanie gminne ca 900 mórg obszaru na 6 lat. [2690

Warunki można przejrzeć u podpisanego.

Wielkie Bzowo, d. 19 sierpnia 22 r.

Suchy, sołtys.

Na sprzedaż:

1 stojący motor gazowy Ventzki 6 HP,

zbudowany 1907 r., 295 obrotów na minutę.

1 leżący motor gazowy Deutz :::

zbudowany 1906 r., 240 obrotów na minutę, z 1 kołem zapędowem 1600 mm.

1 leżący motor gazowy Körting 10 HP

z 2 kołami zapędowemi, ca 1600 mm.

1 kocioł stojący

zbudowany u Komnick'a Elbląg w 1911 r. 5 atm. 5,5 m² pow. ogrzewaniu, 055 m² pow. rusztu.

Wszystkie powyższe przedmioty są dobrze zachowane i zdolne do użytku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Grudziądz.

Kino Apollo Variete

Tylko 3 dni. Słynna polska artystka

Pola Negri w wspaniałej groteszce w 6 aktach.

Dzika Kotka

Wkrótce: Najwspanialszy film ameryk.

Tajemniczy Dżems dramat sensacyjny

Kino Orzeł

Ostatnie 3 dni

Władczyni dżungli 6 i ostatnia serja

Dyrekcja.

Dobra Reklama

w popularnem piśmie to pewna egzystencja

Jeśli chcesz więc

coś szybko sprzedać, kupić lub wymienić, znaleźć pożyczkę, pracę lub pracowników

ogłoś to natychmiast w

Głosie Pomorskim

a z rezultatu będziesz = zadowolony. =

Przy częstszych ogłoszeniach rabat!

Kupujemy

białe śliwki

i upraszamy o oferty pod

H. A. Winkelhausen

S ogard. 2679

Najuporczywszy [2834A

ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

„MIGREONO NERWOSIN“

Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

HURT. Umbreit & Co, Poznań

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133

właściciel Kabatek.

Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

PAPĘ

Smołę kamienną
Lepnik
Karbolineum
Smołę drzewną
Dziegieć
Materjał budowl.

wszelkiego rodzaju

poleca (2580

Grudziądzka Fabr. Papy

Venzke & Duday

Grudziądz. Telefon 88.

Sprzedaże

OKAZJA

dla powracając. z Ameryki!

2 domy czynsz.

2 piętrowe w bardzo dobrym punkcie większego miasta z pow. wyjazdu **natychmiast d. sprzedania.** Oferty do Eksp. Głosu Pom. pod nr. 2650a.

Gospodarstwo

21½ morgowe sprzeda **Karol Strehlau,**

Zakurzewo 3120 powiat Grudziądz.

Sypialnia

komplet,

i rower

na sprzedaż. Bracka 7, piętro

Realność

zpiekarnią,

dobrze zaprowadzony interes, piekarnik zastosowany do każdego rodzaju opału, na sprzedaż z powodu innych przedsiębiorstw. 2683

Do sprzedania

dwa łóżka orzechowe szafa i umywalka. **ul Głowackiego** nr. 2 II piętro. 3140)

Mieszkania

Na mieszkanie

z całkowitem utrzymaniem przyjmę dwóch uczniów lub dwie uczenice, z lepszego domu, poniżej lat 14 — Opieka rodzicielska i pomoc w nauce zapewnione.

Doktorowa Pollakowa,

Grudziądz, Ogrodowa 11 Telefon nr 319. (3110

Uczenica gimn. żeńskiego poszukuje od 1 września **umebl. pokoju** z utrzymaniem. Zgł. Gł Pom. nr. 3107.

---

2 pokoje i kuchnia

przy Rynku są do odstąpienia temu kto kupi meble na jedn. pok. i kuchenne rzeczy. Sprzeda tanio. Inform. udziela **Tokarski, Koscielna 19.** 3135

Dobrze umebl.

pokój

do wynajęcia. 4422 Kościuszki 19, part. pr.

Zamienię

7 pokoj. mieszkanie przy ul. Lipowej na 3 pokojowe w centrum miasta. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 3136.

Poszukuje się **stancji** dla trzech gimnazjastów (braci) kl VIII VII i V. Zgł do G. P. p. nr. 3141.

Dobrze umebl.

pokój

dla jednego pana do wynajęcia. Pl. 23 Stycznia 15. Skład spożyw. 3142

Pokój umebl.

do wynajęcia. [3145 Ogrodowa 5, ptr. na pr.

Baczność Rolnicy!

W lipcu b. r. wyjdzie nakładem „Drukarni Pomorskiej“ podręcznik książkowości rolniczej

pod tytułem:

Rachunki Rolnika-Praktyka

napisany przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych ◆ Metoda nader przystępna ◆ Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością interesuje ∴

Przy natychmiastowem zamówieniu = cena 1000.— marek =

(Po wyjściu cena będzie podniesiona)

Szczegółowe prospekty, zawierające spis rzeczy, wysyła się na żądanie. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adr.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. w GRUDZIĄDZU (Pomorze)

Wydział Wydawniczy

Kupna

Poszukuje się kupna **używanej**

huśtawki

pokojowej

dla starszych dzieci. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod nr. 2873 b.

Sportowy

wózek dziec.

w dobrym stanie kupię. Oferty pod nr. 3 P. do Głosu Pomorskiego.

Olej lniany Pokost lniany

2653

kupuje i uprasza o oferty z podaniem ceny.

P. Marschler, Grudz.

Pl. 23 Stycznia 18. Telefon 517.

Posady

Poszukuję natychmiast

instalatorów i monterów

do ogrzewalń centralnych. (3137

J. Poniecki Lipowa 15.

SYN

uczciwych rodziców, mający chęć wyuczenia się kelnerstwa, zgłosić się może 2689

Hotel Pomorski

właśc. Jan Pniewski, **Chełmża** (Pomorze).

UPRZĘŻE

nowe skórzane i parciane **na** parę koni w niewielkich jeszcze ilościach nabywać mogą rolnicy w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40. Cena za parę od 12 500 - 35 000 mk. Zgłoszenia tylko osobiste. 2691

Zguby

Baczność!

Zaginął młody pies

wilk. Przed kupnem ostrzegam. Zwrócić za wynagr. (3188 **Kabatek** Tusz. Grobla 1

Różne

Krawcowa

poleca się do szycia w domu i poza domem. Ogrodowa 29, podw. II piętro na pr. 3146

Szczapy Wałki Chrust Pieńki Torf

[2265A

poleca wagonami z własnego przedsiębiorstwa

Wessler, Jeżewo

p. Swiecie.

Spodnie

z sukna i do pracy

w lepszych gatunkach własny wyrób **poleca**

L. Gołębiewski

Grudziądz, Rynek 6. I piętro. Tel. 270,

Dla odprzedających i domokrążnych pierwsze źródło Zakupu.

2687

Krawcowa

przyjmuje do szycia suknie kostjumy i palta podług najnowszych żurnali, ubranka dziecinne i bieliznę męską. **Kraśnicka,** Koszarowa 20, w podw. lewa oficyna I piętro. 3139

Znaleziono

Znalazł się [3144

młody pies

(wilk). Odebrać w przeciągu 3 dni, w przeciwnym razie zost. sprzed Józ. Wybickiego 42.

Znalazł się

piesek biało czarny, z nr. 652. Za zwrotem kosztów oddam w dniach inform. w administracji Głosu Pom. pod nr. 3145.